

Dodatek



WŁADYSŁAW SZLENGEL

Dodatek

Notatka dla pedantów

Pedantycznego zbieracza wierszy moich napisanych w okresie getta warszawskiego, czytelnika dwóch wydanych zbiorów (wydanych w znaczeniu konspiracyjnym, w maszynopisach) *Wołanie w nocy* i *Donos poetycki* oraz panów z Gestapo¹, Kripo² i konfidentów amatorów uprzejmie informuję, że dodając do tychże dwóch zbiorów (z których wywodzi się tytuły poszczególnych rozdziałów) wiersze nowe, usunąłem następujące:

Popularny i obiegający getto w wielu odpisach (ale zły) wiersz *Pożegnanie z czapką*, wiersze *O wążach i bródce*, *Piotr Płaksin u Toebbensa*, *Sylwester 1942*, *Kołysanki*, *Łódź*.

Wiersze te więc nie istnieją w żadnych innych kopiach niniejszego i szukać ich nie należy.

Miło mi będzie, jeśli ktoś zwróci zabrany mi z teczki wiersz *Historia*, który chętnie włączyłbym do zbioru, oraz [!] wiadomości dla pedantów i skrzętnisiów zamykam informacją, że w wydaniu dla czytelnika polskiego nie umieściłem wiersza *Klucz u stróża*, czekając z opublikowaniem tego drastycznego tematu (tytułu nie należy brać dosłownie) na dni, kiedy rozpętana przez brunatne bestie pasja narodowościowa straci na barwie purpurowej i spokojnie będzie można się rozliczać z sąsiedzkich grzechów.

List

(PIOSENKA)

Gdy w nocy, leżąc w ciemności, głośno myślę,
Gdy cisza krzyczy, a oczy pełne łez —
Wnet o Warszawie marzę i o Wiśle,
I tak mi ciężko, i tak mi smutno jest.
I właśnie wczoraj, przy filiżance kawy,
Czarnej jak moja zasępiona myśl,
Podszedł ktoś do mnie: „Liścik do Warszawy...
Dwadzieścia złotych... Wyjeżdżam dziś...”

Warszawo, cóż Ci napiszę,
Warszawo w gruzach, Warszawo w krwi,
Rytm Twoich ulic czy znów usłyszę,
Matczyny Grodzie, smutno mi...
Warszawo, moja Kochana,
Gdzie preraźliwy łapanek świst,
Syreno dumna, wytrwaj w kajdanach,
Na sercu połóż ten mój list...

Warszawa, Tęsknota

List

¹*Gestapo* — niem. skrót od *Geheime Staatspolizei*, Tajna Policja Państwowa, tajna policja funkcjonująca w nazistowskich Niemczech w latach 1933–1945, zajmująca się zwalczaniem przeciwników politycznych III Rzeszy i działalnością kontrwywiadowczą. [przypis edytorski]

²*Kripo* — niem. skrót od *Kriminalpolizei*, policja kryminalna. [przypis edytorski]

Będę cegły ugniatać własnym potem,
Żeby miasto powstało wielkie potem...

Mój grodzie sentymentalny,
Najdroższe miasto młodzieńczych drzeń,
Powrócę znowu na plac Teatralny
W czerwony, piękny, wolny dzień!

(Białystok, r. 1940)

Trzy listy o wásach i bródce

I. DO CHARLIE CHAPLINA³

Mistrzu! Wesółku najsmutniejszy,
Ty, co posiadłeś wielką sztukę,
w dniach najstraszliwszych właśnie od Ciebie
przykład zdobywa[m] i naukę...
że chociaż źle... choćby najgorzej,
i choćby ze śmiercią się kumać płąsem,
filozof głodny i kopany
jeszcze uśmiecha się pod wąsem...

Filozof, Radość

³*Chaplin, Charlie* — właśc. Charles Spencer Chaplin, (1889–1977), aktor komiczny i reżyser, gwiazda kina niemego. Urodzony w Londynie, karierę zrobił w USA. Stworzył postać trampa Charliego, biedaka o złotym sercu, wyposażonego w melonik, muszkę i laseczkę. W filmie *Dyktator* (1940) parodiował Adolfa Hitlera. [przypis edytorski]

2. DO OBWODOWEGO SZMERLINGA⁴

Przemoc, Pamięć

Daremnie męczysz się i pocisz
(pocić się nie jest w dobrym tonie...),
ażeby więcej ludzi zepchnąć
i więcej zmieścić ich w wagonie.

Daremnie z ludzi robisz masło,
by na centymetr plac wyzyskać,
nikt nie spamięta Twoich zasług
i nie spamięta nikt nazwiska...

Nie będzie placu im. Szmerlinga
(złe sławy przykre są — bo krótkie),
zapomną... jedno będą pamiętać...
...Ach, to ten potem pluł sobie w bródkę...

⁴*Szmerling, Mieczysław* — komendant Umschlagplatzu, znany z okrucieństwa, należał do wyższych funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej. [przypis edytorski]

3. DO MECENASA WACUSIA

Świetny humorzysta i literat,
mecenasa Wacus — Waclaw Tajtelbaum⁵,
został wysłany...
Nie martw się, bracie (jeśli żyjesz).
Znow pióro może weźmiesz wkrótce.
Już Szmerling czeka cały drżący
na jeden Twój dowcip o swej bródce...
Na szczęście tak na świecie bywa
i to ratuje dzieje świata,
Szmerling trwa tylko 3 miesiące,
Chaplin trwa — długie, długie — — — lata...

Pamięć

Pamiętają o mnie

(PIOSENKA MAJERA MLIŃCZYKA⁶)

Miałem wczoraj ranną zmianę, żona zaś była w domu.
Moja żona, której jestem starogrecki kniaź i pan...
Nagle patrzę, że z warsztatu się wymyka po kryjomu
Pinkus Kinpst — uwodziciel oraz znany donżuan...
Dokąd idzie Pinkus, kiedy widzi, że ja tu w warsztacie???
się rozumie, że on do niej gna na rozkosz dwojga płci...
ja szpieguję ich nachalnie — ślad prowadzi pod sypialnię,
ja przytulałam się do dziurki — podsłuchuję ich przez drzwi...
on jej szeptem coś do uszka — oni kładą się do łóżka...
on ją łapie zapalczywie, jakby dostał za nią bon...
ja tu widzę, że faktycznie — oni rżęzą erotycznie...
nagle ona mówi: Mąż... mój! Mężuś drogi... gdzie jest on?
[rem]

Seks

Zdrada

I mnie robi się lżej,
choć boli to ogromnie,
to już się męczę mniej,
bo choć PAMIĘTAJĄ

O MNIE...

Niech będzie, jak ma być,
niech się gryzą nieprzytomnie,
lecz mnie jest warto żyć,
bo PAMIĘTAJĄ O MNIE...

Pamięć

Mnie ganiają od miesiąca od piwnicy przez piwnice,
ja mam ausweis⁷ i nekrolog tu na piersi W-C-T⁸,
to jak koklusz⁹ mnie pomaga — nos nie wytkam na ulice,
nie mam szope, nie mam domu, nie mam nic, co człowiek chce...
Noszę cztery garnitury i jesionkę wujka Mietka

⁵Tajtelbaum, Waclaw — pisarz, poeta i satyryk, z zawodu adwokat, używający pseudonimu mecenasa Wacus. Przez pewien czas współtworzył ze Szlenglem program satyryczny „Żywi dziennik”. [przypis edytorski]

⁶Majer Mlińczyk — postać Żyda z getta, w którą wcielił się Władysław Szlengel w swoich występach kabaretowych. [przypis edytorski]

⁷ausweis (niem.) — zaświadczenie, legitymacja a. dowód osobisty; dokument niezbędny do legalnego funkcjonowania w getcie. [przypis edytorski]

⁸W-C-T — skrót od: Walter Caspar Toebbens, identyfikował posiadacza jako pracownika zakładu Toebbens und Schultz; teoretycznie taki numer miał zapewniać nietykalność w trakcie wywozek, jednak potocznie nazywano go „nekrologiem”, a skrót odczytywano jako „weźmą także ciebie”. [przypis edytorski]

⁹koklusz — krztusiec, ciężka i długotrwała infekcja górnych dróg oddechowych. [przypis edytorski]

i wyglądam jak miś — niedźwiedź — gdy zaproszą go na raut¹⁰,
tu mam chlebak, a w chlebaku — jest domino i żyletka
i ja latam, i się pocę jak za pełnoletni skaut...
Cały dzionek człowiek lata... jak pies jamnik za wariata,
za to w nocy gdzieś w kąciku kucam — mógłbym może spać...
nagle:

ALARM! Są syreny... schodzić, wstawać... bums tratata,
ledwie trzymam się na nogach, to znów muszę latać, wstać...

Lecz mnie się robi źlej,
choć męczę się ogromnie,
i już mnie boli mniej,
bo — PAMIĘTAJĄ O
MNIĘ...

Niech będzie, jak ma być,
niech dręczą nieprzytomnie,
lecz mnie znów chce się żyć,
bo

PAMIĘTAJĄ O MNIĘ...

Wojna, Pamięć

Pożegnanie z czapką

*(jako numer sceniczny wiersz ten
ilustrował muzycznie Leopold Rubinsztajn¹¹, komponując do pewnych fragmentów oryginalne
motywy i układki)*

Czapka, panowie, tworzy człowieka,
czapka wartość swoją ogłasza,
czapka wywyższa małego Lejkina¹²,
czapka poniża: posłańca... apasza¹³...
Tym jesteś, w jakiej cię czapce widzą,
ważniejsze to niż aryjska babka,
zanim ci w spodnie lub papiery zajrzą,
wpierw swoją wartość ogłosi czapka...

A ja, gdy w swe życie spojrzę z góry,
w dni, co przeszły zasnute mgłami,
wspomnę, że już się w życiu żegnałem
z trzema... trzema różnymi czapkami...

1. W daleki dawny dzień majowy
(maj był na sercu i majowa pora)
po raz ostatni stałem na baczność,
słuchając mowy

DYREKTORA:

„Panowie... Otrzymaliście matury, świadectwa dojrzałości,
idziecie w świat. Dziś zdejmujecie czapki uczniowskie,
niech to będzie symbolem,
razem z tą czapką rzucacie lata bez troski —
idziecie w świat

¹⁰*raut* — wieczorne przyjęcie bez tańców. [przypis edytorski]

¹¹*Rubinstein, Leopold* — muzyk, śpiewak i kompozytor, w getcie warszawskim współpracujący z teatrem „Eldorado”. [przypis edytorski]

¹²*Lejkin, Jakub* (1906–1942) — adwokat, zastępca dowódcy Żydowskiej Służby Porządkowej, zastrzelony w pierwszej egzekucji przeprowadzonej przez Żydowską Organizację Bojową; charakteryzował się niskim wzrostem. [przypis edytorski]

¹³*apasz* — człowiek należący do przestępczego półświatka. [przypis edytorski]

Strój

Uczeń, Strój

na własną i wielką odpowiedzialność... ”

Żegnaj, stara szkolna czapko,
idę nowe życie gonić...
do widzenia, szkolna czapko,
więcej mnie nie będziesz bronić,
świat otwarty czeka wszędzie,
świat olbrzymią jest pułapką,
nie wiem, czy lepiej, czy gorzej mi będzie,
do widzenia... moja... czapko...

Kondycja ludzka

2. I przeszły lata pracy i walki,
kapelusz czoło zmęczone ocenił,
i znów przyszły dni, kiedy czapka
musiała kapelusz zamienić...

Rok 1939...

Sierpień...

Czerwone plakaty mobilizacji...

Front...

front,
coraz bliżej *front...*
ogień i dymy kurzawy...
czapka żołnierska na oczach,
na sercu obrona WARSZAWY...
Czarne ptaki sieją grozę i śmierć,
gazety spadają na miasto jak czarne szmaty,
patrz, jak lecą... słysz, jak kraczą
komunikaty... komunikaty...

Wojna

200 kilometrów od stolicy...

100 kilometrów od stolicy...

30 kilometrów od stolicy...

Hallo — hallo — tu Polskie Radio Warszawa i wszystkie rozgłośnie...

Rząd Rzeczypospolitej opuścił stolicę...

Obrońcy Warszawy rzucają broń,
tumult i chaos narasta,
rzucają mundury i czapki żołnierskie,
ROZKAZ: uciekać z miasta — — —
żegnaj, ma żołnierska czapko,
idę nowe życie gonić,
do widzenia, moja czapko,
więcej mnie nie będziesz bronić,
świat otwarty czeka wszędzie,
świat olbrzymią jest pułapką...
nie wiem, czy lepiej, czy gorzej mi będzie
do widzenia... moja czapko...

3. Szły dni jak obce melodie... (*bel ami... bel ami...*

bel ami),

szedł głód i nędza ulicy...
melodie i słowa szły nowe...

(*oj di bone...*¹⁴

ja nie chce oddać bony¹⁵...)

i przyszła czapka... ostatnia czapka...

Żydowskiej Służby Porządkowej¹⁶...

¹⁴*oj di bone...* — fragment refrenu piosenki gettowego śpiewaka i kompozytora, Leopolda Rubinsteina. [przypis edytorski]

¹⁵*oddać bony* — w slangu getta oznaczało to: umrzeć; okupacyjne władze niemieckie wymagały oddawania kartek żywnościowych (bonów) po zmarłym, które to żądanie nie zawsze było spełniane. [przypis edytorski]

¹⁶*Żydowska Służba Porządkowa* — żydowska formacja policyjna, działająca w getcie warszawskim, po jego zamknięciu pełniła funkcję pomocniczą wobec policji niemieckiej. [przypis edytorski]

— — — — — wszystko schodzi na dół...
wszystko schodzi na dół

Koszmar straszliwych dni,
obłądu trwogi i krwi,
a tam się patrzył zza krat
żywy, prawdziwy świat,
a tu niebieskie czapki,
a tu piwnice pułapki...
i służba, ruchliwe chłopcy,
blokady, *ausweisy*¹⁷ i *szopy*¹⁸,
i *Szmerling*¹⁹, *Lejkin* i *Kac*²⁰,
i *Toebbens*²¹, i *Schilling*²², i *plac*²³,
i forsa, i złoto, i kanty...
i krew, i łzy, i brylanty...
i chaos, i noce wciąż dziksze,
i pejcze, i mknące rikszę,
i strzały, i tłumy, i pęd,
i kolba, i guma, i pręt...
I pot, i tupot, i wycie,
i walka... walka o życie...
i beznadziejne dni,
i czapki... czapki SP.

Przemoc

PANIE KIEROWNIKU, melduję posłusznie,
nosiłem tę czapkę — dziękuję i już nie...
i dosyć, dziękuję... i bardzo przyjemnie...
i może to już się obejdzie beze mnie.
Już miasto umarło i serce umarło,
i wszystko się zatrze, jak życie zatarło,
zdejmuję opaskę, oddaję numererek,
dziękuję, odchodzę, opuszczam już szereg —
nie... nie mam pretensji czy żal do nikogo,
musiało to wszystko iść swoją drogą,
ja nie wiem, gdzie racja, gdzie prawda —
gdzie mus...

ja idę samotnie... to wszystko, i szlus²⁴...

Żegnaj, porządkowa czapko,
idę nowe życie gonić,
do widzenia, moja czapko,
więcej mnie nie będziesz bronić.
Świat znów czeka na mnie wszędzie,
świat olbrzymią jest pułapką,

¹⁷*ausweis* (niem.) — zaświadczenie, legitymacja a. dowód osobisty; dokument niezbędny do legalnego funkcjonowania w getcie. [przypis edytorski]

¹⁸*szop* — niemieckie przedsiębiorstwo produkcyjne w getcie; praca w *szopie* dawała mieszkańcom getta dodatkowe uprawnienia, m.in. legalizację zamieszkania i dostęp do kartek żywnościowych. [przypis edytorski]

¹⁹*Szmerling*, *Mieczysław* — komendant *Umschlagplatzu*, znany z okrucieństwa, należał do wyższych funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej. [przypis edytorski]

²⁰*Kac*, *Leon* — fryzjer w getcie warszawskim, obsługujący m. in. niemieckich żołnierzy organizujących akcję przesiedleńczą trwającą od lipca do września 1942. [przypis edytorski]

²¹*Toebbens*, *Walter* (zm. 1954) — członek NSDAP, największy pracodawca w getcie warszawskim, producent tekstyliów i elementów umundurowania; po likwidacji getta produkcję przeniesiono do obozu w Poniatowej. Po wojnie miał być sądzony w Polsce, lecz w drodze na proces wyskoczył z pociągu. Następnie prowadził przedsiębiorstwo tekstylne pod przybranym nazwiskiem. [przypis edytorski]

²²*Schilling*, *Oskar* — właściciel *szopy* (przedsiębiorstwa produkującego w getcie na potrzeby niemieckie) przy ul. Nowolipie. [przypis edytorski]

²³*plac* — *Umschlagplatz*, plac przeladunkowy, usytuowany przy skrzyżowaniu ul. Stawki i Dzikiej; początkowo służył wymianie towarów między gettem a światem zewnętrznym, później gromadzono na nim ludzi wywożonych do Treblinki. [przypis edytorski]

²⁴*szlus* (pot., z niem.) — koniec. [przypis edytorski]

nie wiem, czy lepiej, czy gorzej mi będzie,
do widzenia, moja czapko...

Résumé, czyli Krakowiaki makabryczne

Motyka — piłka, graca, kleszcze,
czy pamiętasz, bracie, jeszcze?
Apenszlak²⁵, Ordonka²⁶, PKO²⁷,
było życie, bracie, co?

Motyka, piłka, kleszcze, młotek,
Adria²⁸, szampan dla kokotek²⁹,
E. Wedel³⁰, Palladium³¹, mały Fiat³²,
Bukiet, bigos — to był świat...

Motyka, piłka, kleszcze, graca,
taxi — złocisz, lipa³³ praca...
„Czerwoniak”³⁴, „Nasz Przegląd”³⁵, „Kino”, Wiech³⁶,
Tom³⁷, Krukowski³⁸, Bodo³⁹, śmiech...

Motyka, piłka, spodnie w rzucik,
przeminęło i nie wróci,
a po roku wspomnij pan...
znowu — „Sztuka”⁴⁰. Wiera Gran⁴¹...

²⁵ *Appenszlak, Jakub* (1894–1950) — krytyk literacki i teatralny, tłumacz i prozaik, scenarzysta filmowy, współpracownik wielu czasopism polsko-żydowskich. [przypis edytorski]

²⁶ *Ordonka* — Hanka Ordonówna, właśc. Maria Anna Tyszkiewicz z domu Pietruszyńska (1902–1950), piosenkarka, tancerka i aktorka, śpiewała m. in. szlagier *Miłość ci wszystko wybaczy*, w czasie II wojny światowej opiekowała się polskimi sierotami w ZSRR, napisała o nich książkę *Tulacze dzieci* (1948). [przypis edytorski]

²⁷ *PKO* — Powszechna Kasa Oszczędności, polski bank założony w roku 1919. [przypis edytorski]

²⁸ *Adria* — elegancki lokal funkcjonujący w Warszawie przy ulicy Moniuszki 10 w latach 1931–1944. [przypis edytorski]

²⁹ *kokota* (daw.) — prostytutka. [przypis edytorski]

³⁰ *E. Wedel* — firma cukiernicza funkcjonująca od roku 1851, producent wyrobów czekoladowych; nazwa pochodzi od imienia drugiego właściciela, Emila Wedla, któremu przedsiębiorstwo zostało podarowane w prezencie ślubnym. [przypis edytorski]

³¹ *Palladium* — kino przy ul. Złotej 7/9 w Warszawie, funkcjonujące od lat 30. do końca lat 90. XX w. [przypis edytorski]

³² *mały Fiat* — prawdopodobnie mowa o modelu Fiat 508, niewielkim samochodzie osobowym produkowanym w Polsce na licencji Fiata (Fabbrica Italiana Automobili Torino) od roku 1931. [przypis edytorski]

³³ *lipa* (slang) — byle jaki. [przypis edytorski]

³⁴ „*Czerwoniak*” — „Kurier Czerwony”, przedwojenne warszawskie czasopismo sensacyjne; także: ogólne przedwojenne określenie prasy brukowej a. sensacyjnej, pochodzące od jaskrawoczerwonych tytułów artykułów. [przypis edytorski]

³⁵ „*Nasz Przegląd*” — dziennik mniejszości żydowskiej w Polsce, wydawany w latach 1923–1939; jego redaktorem był wspomniany w tym wierszu Jakub Appenszlak. [przypis edytorski]

³⁶ *Wiech* — pseudonim Stefana Wiecheckiego (1896–1979), warszawskiego dziennikarza, felietonisty i prozaika, często wykorzystującego w swoich utworach warszawską gwarę miejską. [przypis edytorski]

³⁷ *Tom, Konrad* — właśc. Konrad Runowiecki (1887–1957), piosenkarz, scenarzysta i reżyser filmowy. [przypis edytorski]

³⁸ *Krukowski, Kazimierz* (1901–1984) — aktor kabaretowy, rewiowy i filmowy pochodzenia żydowskiego; używał pseudonimu „Lopek”. [przypis edytorski]

³⁹ *Bodo, Eugeniusz* — właśc. Bohdan Eugène Junod (1899–1943) aktor rewiowy, teatralny i filmowy, w późniejszym okresie także scenarzysta, reżyser i producent filmowy. [przypis edytorski]

⁴⁰ *Sztuka* — kawiarnia artystyczna w getcie warszawskim, występowali tam m.in. Wiera Gran i Władysław Szlengel. [przypis edytorski]

⁴¹ *Wiera Gran* — właśc. Dwojra Grynberg (1916–2007), piosenkarka, aktorka kabaretowa i filmowa; od marca 1941 do sierpnia 1942 przebywała w warszawskim getcie, gdzie śpiewała w kawiarniach; z getta została wyprowadzona przez późniejszego męża, Kazimierza Jezierskiego. Jej kariera muzyczna trwała do 1971 roku. [przypis edytorski]

Motyka, piłka (spiszę tom ja...),
znów żydowska autonomia...
szopki, hopki, gmina, gmach...
*oj di bone*⁴² — *ale glach*⁴³!!!

W „Sztuce” jest kawa, nie namiastka,
Anigsztajna fajne ciastka,
dziwki, śpiwki i „zet-zet”,
aby tylko... szmugiel szedł...

Motyka, piłka, laska, bucik,
też minęło i nie wróci...
nagle — Alarm! Akcja trwa⁴⁴...
wszystko na dół... szafa gra⁴⁵!!!

Motyka, piłka, szafa, skrzynki,
Lejkin⁴⁶, Szmerling⁴⁷ i Treblinka⁴⁸,
plecak — wagon — blok czy Plac⁴⁹,
szopa, ausweis⁵⁰, blaszka, Kac⁵¹...

Motyka, graca, piłka, szczotka,
proszę państwa, siup do środka...
a co jutro?... szkoda dnia...
„Żywy Dziennik⁵²” dalej gra!!!!!!...

Nadzieja

Fraszki

I. Szczotki⁵³ między sobą

Kłóciły się raz szczotki
(kiedy to było, mniejsza...),

⁴²*Oj di bone* (jidysz) — fragment piosenki Leopolda Rubinsteina, kompozytora, muzyka i śpiewaka z warszawskiego getta. Poniżej fragment tej piosenki: *Oj, di bone! Ich will niszt upgejbn di bone, Ich will noch a bisele leb'n*” (Oj, kartka żywnościowa! Ja nie chcę oddać tej kartki, ja chcę jeszcze żyć). [przypis edytorski]

⁴³*ale glach* (jidysz) — wszyscy równi. [przypis edytorski]

⁴⁴*akcja trwa* — mowa o akcji przesiedleńczej, trwającej od lipca do września 1942 roku, w ramach której wywożono Żydów z getta do obozu w Treblince. [przypis edytorski]

⁴⁵*szafa gra* — wszystko w porządku (w domyśle: ponieważ zapłacona została łapówka; powiedzenie wywodzi się od szafy grającej, do której, kiedy chciało się posłuchać muzyki, trzeba było wrzucić monetę). [przypis edytorski]

⁴⁶*Lejkin, Jakub* (1906–1942) — adwokat, zastępca dowódcy Żydowskiej Służby Porządkowej, zastrzelony w pierwszej egzekucji przeprowadzonej przez Żydowską Organizację Bojową. [przypis edytorski]

⁴⁷*Szmerling, Mieczysław* — komendant Umschlagplatzu, znany z okrucieństwa, należał do wyższych funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej. [przypis edytorski]

⁴⁸*Treblinka* — obóz zagłady funkcjonujący w okresie od lipca 1942 roku do listopada 1943 roku w pobliżu wsi Treblinka w obecnym województwie mazowieckim; kierowano do niego Żydów z polskich gett w ramach akcji zagłady Żydów noszącej kryptonim Reinhardt; w obozie funkcjonowały komory gazowe. [przypis edytorski]

⁴⁹*plac* — *Umschlagplatz*, plac przeładunkowy, usytuowany przy skrzyżowaniu ul. Stawki i Dzikiej; początkowo służył wymianie towarów między gettem a światem zewnętrznym, później gromadzono na nim ludzi wywożonych do Treblinka. [przypis edytorski]

⁵⁰*ausweis* (niem.) — zaświadczenie, legitymacja a. dowód osobisty; dokument niezbędny do legalnego funkcjonowania w getcie. [przypis edytorski]

⁵¹*Kac, Leon* — fryzjer w getcie warszawskim, obsługujący m. in. niemieckich żołnierzy organizujących akcję przesiedleńczą trwającą od lipca do września 1942. [przypis edytorski]

⁵²*Żywy Dziennik* — cykliczny program satyryczny prezentowany w getcie w kawiarni „Sztuka”, początkowo przygotowywany przez zespół, w skład którego wchodził m. in. poeta Wacław Teitelbaum, a po wywozkach 1942 roku kontynuowany jednoosobowo przez Schlengla. [przypis edytorski]

⁵³*szczotki* — w getcie warszawskim funkcjonowała fabryka Heeres-Unterkunftsverwaltung, potocznie zwana „szopem szczotkarzy”, sprzedająca swoje produkty na stronę aryjską i współpracująca z ok. 150 chałupnikami. [przypis edytorski]

która ze szczotek
 jest lepsza i ważniejsza...
 Leżały na stole
 rozłożone w krąg,
 do wanien,
 do dachów...
 do podłóg...
 i do rąk...
 — Ja lepsza, bo do wanny
 — rzekła gruba szczotka —
 szoruję znakomicie
 od wierzchu i od środka...
 — Ja ważniejsza — rzekła druga —
 — Nie, nie, moja droga,
 sufit jest ważniejszy...
 — ważniejsza podłoga...
 I klóć się zawzięcie rozłożone w krąg,
 czy do podłóg, czy do wanien...
 do dachów...
 czy do rąk...
 Na to się pędzel ozwie
 z uśmiechem cierpko słodkim:
 — Ja spór wasz rozstrzygnę,
 posłuchajcie, szczotki...
 Tak jak wa[s]
 DZISIAJ
 robią
 robotnic wszystkie grupy,
 jesteście wszystkie równe,
 bo wszystkie do d.y...

2. Czekoladowe życie

Z czterech powodów
 nasze życie żydowskie
 jest dziś czekoladowe,
 po prostu... Wedlowskie⁵⁴:
 Primo — że w BLOKU,
 po drugie — że w proszku,
 i po trzecie — że GORZKIE,
 a po czwarte, gdy ci tego mało,
 że nam się życie jak czekaloda
 ...z kakao⁵⁵...

Postowie

Nie tylko to czytałem umarłym...

To były wiersze, które nie dotarły do sumień, które miały poruszyć, ale drażyły w ser-

Śmierć, Nadzieja

⁵⁴E. Wedel — firma cukiernicza funkcjonująca od roku 1851, producent wyrobów czekoladowych; nazwa pochodzi od imienia drugiego właściciela, Emila Wedla, któremu przedsiębiorstwo zostało подарowane w prezencie ślubnym. [przypis edytorski]

⁵⁵z *kakao* — poeta wykorzystuje tu podobieństwo fonetyczne do czasownika „kakać”, używanego wobec dzieci jako określenie wypróżniania się. [przypis edytorski]

cach tych, którzy słuchali, raz żal, często łzawość wywołującą ciężką, suchą zморę na sercu, czasem ognisty⁵⁶ zacięcie sprawiedliwy gniew i pragnienie przetrwania, aby płacić.

A dla ludzi modlących się co dzień o cichą i bezbolesną śmierć, byle nie czuć i nie widzieć — to dużo.

A potem czytywałem dziwne i przedziwne przypadki Żyda Majera Mlińczyka. Majer Mlińczyk urodził się jako 42-letni kupiec w marcu 1942 roku i do stycznia 1943 roku przeżył w 15 felietonach przygody, które rozśmieszały moich słuchaczy — i przyznając ze skruchą — i mnie. Majer Mlińczyk był tak popularną osobistością, jego powieści, zdarzenia i rozstrzygnięcia aktualnych dla nas zagadnień tak nieoczekiwane, że miarę jego sławy w „ludzie” mierzyć można tylko z warszawskim Dodkiem⁵⁷, Grypsem lub Panem Piecykiem Wiecha⁵⁸.

Pisywałem jeszcze kroniki tygodniowe, satyryczne piosenki, szopki, eseje, dialogi aktualne dwóch szczotkarzy⁵⁹, Kimpeta i Urinensaf[t]a, i wiele, wiele złośliwostek o moich bliźnich.

W tece czeka na pierwszą spokojną noc materiał do powieści o teatrze polskim [...] błakają się fragmenty tekstu i dialogów do sztuki (o, dobre marzenia między jedną blokadą a drugą) *Pomnik Judasza*, a na dnie szuflady ukryta przed ludzkim wzrokiem, aby przed końcem wojny ludzkie oko jej nie znalazło — leży makabryczna i tragicznie groteskowa *Encyklopedia Getta Warszawskiego*.

I to wszystko czytałem umarłym...

A żywi...

No, cóż...

... żywi niechaj nie tracą nadziei⁶⁰...

⁵⁶ognić — rozpalać. [przypis edytorski]

⁵⁷Dodek — Adolf Dymśa, właśc. Adolf Bagiński (1900–1975) aktor kabaretowy, filmowy i teatralny. [przypis edytorski]

⁵⁸Wiech — Stefan Wiechecki (1896–1979), dziennikarz, felietonista, satyryk i prozaik, często używający w swojej twórczości gwary warszawskiej. [przypis edytorski]

⁵⁹szczotkarz — rzemieślnik wyrabiający szczotki (częsty zawód w getcie warszawskim). [przypis edytorski]

⁶⁰żywi niechaj nie tracą nadziei — nawiązanie do wiersza *Testament mój* Juliusza Słowackiego. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-dodatek/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Dąbal, Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Chorońska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.